

Sygn. akt I Ca 96/16

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Samolińska
Sędziowie:	SO Mariusz Nazdrowicz (spraw.) SO Małgorzata Serocka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z wniosku A. G. (1)

z udziałem K. G.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 9 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 315/08

postanawia

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

A) w punkcie I (pierwszym) podpunkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, iż przyjmując, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni A. G. (1) i uczestnika postępowania K. G. wchodzi ponadto roleta okienna wartości 92 zł, a wartość tego majątku wyraża się kwotą 168 282,38 zł przyznać w/w przedmiot na wyłączną własność uczestnika postępowania, przy czym ogólną wartość przyznanych mu ruchomości określić na kwotę 14 382,38 zł;

B) w punkcie 3 (trzecim) dotyczącym spłaty na rzecz wnioskodawczyni poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do wysokości 7191,19 zł (siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt jeden złotych dziewięćnaście groszy) pozostawiając bez zmian warunki płatności;

C) w punkcie 7 (siódmym) poprzez podwyższenie kwoty zasądzonej tytułem rozliczenia dochodów za lokal przy ul. (...) w T. do wysokości 7687,50 zł (siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) pozostawiając warunki płatności bez zmian;

D) w punkcie 6 (szóstym) poprzez podwyższenie kwoty zasadzonej tytułem 1/2 czynszu za lokal przy ul. (...) w T. do wysokości 6781,92 zł (sześć tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt dwa groszy) pozostawiając warunki płatności bez zmian;

II. oddalić obie apelacje w pozostałej części;

III. orzec, że wnioskodawcy i uczestnik postępowania ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygnatura akt I Ca 96/16

UZASADNIENIE

W złożonym środku odwoławczym zarówno wnioskodawcy jak i uczestnik postępowania nie zakwestionowali dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, a Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani też ustaleń tych nie zmienił. W tej sytuacji uzasadnienie Sądu Okręgowego ograniczy się do elementów wskazanych w art. 387 § 2¹ kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do – jako dalej idącej – apelacji uczestnika postępowania K. G.. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań niezbędne jest zaznaczenie, iż skarżący ten – w odpowiedzi na wezwanie Sądu do usunięcia braków formalnych apelacji – jednocześnie wskazał, że kwestionuje postanowienie Sądu Rejonowego we Włocławku odnośnie przyznania lokalu mieszkalnego (stanowiącego odrębną nieruchomość) przy ul. (...) w T. byłej żonie oraz

w części dotyczącej rozliczenia ponoszonych przez niego opłat za to mieszkanie. Taki zakres zaskarżenia determinował kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia wywołaną apelacją uczestnika postępowania i rozważania związane z tym środkiem odwoławczym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 212 § 2 kc – który poprzez odesłania zawarte w przepisach art. 46 kro i 1035 kc znajduje zastosowanie przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków – przyznania rzeczy jednemu ze współwłaścicieli Sąd dokonuje „stosownie do okoliczności”. Okolicznościami tymi mogą być przykładowo zawód, wiek, sytuacja rodzinna i majątkowa współwłaścicieli, ich zdolność do uiszczania spłat (dopłat), zgodność podziału z zasadami prawidłowej gospodarki itd. (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2000r. V CKN 257/00 nie publ.; LEX nr 750020). Zgodzić się można ze skarżącym, że zaliczać się do nich również będzie możliwość zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Nie sposób jednak podzielić jego sugestii, iż potrzeb tych nie ma on zaspokojonych. Bezsporne jest, iż apelujący zamieszkuje (wraz ze swoją partnerką życiową A. G. (2)) w nieruchomości położonej w P. (zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku prowadzona jest księga wieczysta (...)). Nieruchomość ta stanowi obecnie współwłasność

w 1/2 części jego matki H. G. i wnioskodawcy. Stało się tak wskutek przeniesienia przez K. G. w 2008 roku przysługującego mu udziału

w wysokości 1/2 na rzecz matki (nieruchomość do tego momentu wchodziła w skład majątku wspólnego byłych małżonków G.). Tylko więc swoim postępowaniem uczestnik sprawił, że utracił własność wspomnianego udziału i tym samym najsilniejsze prawo do korzystania z nieruchomości. Aktualnie zamieszkuje tam na podstawie umowy użyczenia (art. 710 i n. kc), u podstaw której leży stosunek rodzinny łączący go z matką. Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w oparciu o węzeł obligujący co do zasady nie ma cech trwałości, co odnosić się będzie do np. umów najmu czy użyczenia zawartych z obcymi osobami. Natomiast w tym konkretnym przypadku można mówić o zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych w sensie dysponowania prawem dającym pewność zamieszkania. Wskazuje na to długi czas zamieszkiwania przez K. G. po dokonanej darowiźnie udziału i bliskie relacje z matką, o czym świadczy choćby ufundowanie lokaty bankowej na jego rzecz i deklaracja pomocy w ewentualnej spłacie (znaczenie dla sprawy tych okoliczności będzie przedmiotem dalszych rozważań). Prowadzi to do wniosku, iż dokonana przez Sąd meriti ocena omawianej kwestii była w pełni prawidłowa i w całości zasługiwała na aprobatę.

Jak już wyżej wspomniano bardzo istotne znaczenie dla przyznania rzeczy jednemu ze współwłaścicieli ma możliwość dokonania spłaty lub dopłaty. Wiąże się to z tym, że likwidacja stosunku prawnego łączącego współwłaścicieli (co jest celem każdego postępowania „działowego”, w tym o podział majątku wspólnego) nie może doprowadzić do pozbawienia współwłaściciela prawa własności przysługującej mu części, odpowiadającej wielkości jego udziału w tym majątku. Gdy nie otrzyma on żadnych przedmiotów majątkowych objętych uprzednio współwłasnością, albo gdy otrzyma przedmioty o wartości niższej niż udział we współwłasności to przysługuje mu odpowiednia spłata lub dopłata. Sądy rozpoznające tego rodzaju sprawy muszą mieć na uwadze, że podstawowym celem postępowania w wyżej wymienionych sprawach jest niedopuszczenie do utraty własności bez stosownego ekwiwalentu, co prowadziłoby w istocie do wywłaszczenia bez odszkodowania, godząc w prawo własności zagwarantowane przez Konstytucję RP (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2). Zasada ta została silnie zaakcentowana zarówno w orzecznictwie (np. uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2000 r., I CKN 320/98, opubl. OSN 2000/7/8/133, postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2000 r. IV CKN 1202/02 nie publ., LEX nr 52555, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 658/00, opubl. OSN C 2001/12/179) jak i w doktrynie (np. T. Justyński: „Nadużycie prawa w związku z żądaniem zniesienia współwłasności” Przegląd Sądowy 5/2003 s. 48). Konsekwencją jest konieczność zasądzenia spłat mających wysokie prawdopodobieństwo realizacji. W przeciwnym razie konieczność prowadzenia egzekucji z nieruchomości czyniłaby iluzorycznym orzeczenie znoszące współwłasność. Dla uniknięcia tych społecznie niepożądanych następstw należy ocenić wysokość spłaty pod kątem rzeczywistej możliwości jej dokonania. (z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego przykładowo: postanowienia z 17 września 2014r., I CSK 717/13 nie publ., LEX nr 1532948 i z 2 lipca 2009r., V CSK 481/08 nie publ., LEX nr 627260). Możliwość uzyskania spłaty (dopłaty) należy rozważać tylko i wyłącznie przez pryzmat sytuacji materialnej współwłaścicieli. Jednoznacznie wskazał na to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wspomnianego postanowienia z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 658/00. Również Sąd Okręgowy we Włocławku wielokrotnie orzekał zgodnie z tą regułą, której zasadność podkreślał ostatnio np. w uzasadnieniach postanowień z dnia

9 listopada 2010r., I Ca 205/10 nie publ. i z 19 września 2013r., I Ca 234/12 nie publ. W tym ostatnim stwierdził – co warto zacytować: ... badanie i ustalenie sytuacji materialnej

i istnienia realnych możliwości wywiązywania się z nałożonego obowiązku spłaty może dotyczyć wyłącznie współwłaściciela, a nie osoby trzeciej ... Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż ponoszenie ciężaru spłat uzależnione byłoby wyłącznie od woli osoby trzeciej,

a uprawniony do spłaty nie ma żadnego instrumentu prawnego w celu jej realizacji. Pomijając niekorzystny spłot czynników obiektywnych (np. brak oczekiwanych i zaplanowanych wpływów) odmowa przekazania przez osobę trzecią środków na spłatę mogłaby być spowodowana przykładowo zwykłym kaprysem bez jakichkolwiek prawnych konsekwencji”. To zdroworozsądkowe, życiowe i głęboko osadzone w realiach stanowisko Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym apelację w całości podziela. Deklaracja więc H. G. o pomocy w spłaceniu wnioskodawczyni w razie przyznania prawa do lokalu w T. jej synowi – aczkolwiek świadcząca o bliskich rodzinnych związkach i gotowości przyjścia

z pomocą finansową – jest w świetle powyższych uwag pozbawiona znaczenia. Nie mogło też przynieść oczekiwanego przez skarżącego skutku powoływanie się na założoną dla niego przez matkę w dniu 31 grudnia 2015r. lokatę bankową opiewającą na kwotę 45 000 zł. Pomijając już to – co trafnie zaakcentowała wnioskodawczyni – że okres umowy lokaty wynosił 3 miesiące i wobec tego nie wiadomo, czy w ogóle istniała ona w chwili orzekania (tj. w dniu 23 czerwca 2016r.) przez Sąd II instancji to jej założenie po wydaniu postanowienia przez Sąd a quo nie pozwala odeprzeć zarzutu, iż było to działanie podjęte wyłącznie na użytek niniejszej sprawy i obliczone zostało na osiągnięcie korzystnego dla apelującego rezultatu. Uczestnik przez cały czas postępowania podkreślał swoją trudną sytuację materialną (np. w piśmie z 5 lipca 2008r., k. 341 oraz zwłaszcza we wnioskach

o zwolnienie od kosztów sądowych z 27 stycznia 2011r., k. 796 i z 22 lutego 2013r., k.1319 – 1321). W 2011r. i 2013r. wg. własnej oceny nie stać go było na poniesienie kosztów sądowych w postaci zaliczki na biegłego w kwocie 1000 zł i twierdził, że dysponował środkami „jedynie na skromne wyżywienie”. Jest faktem, że sytuacja ta uległa pewnej poprawie w związku z wygaśnięciem z dniem 1 kwietnia 2015r. obowiązku alimentacyjnego (w kwocie 400 zł) wobec A. G. (3) i podwyższeniem uzyskiwanego świadczenia społecznego. Nie są to jednak zmiany na tyle istotne, by nagle skarżący – dotychczas deklarujący życie na skraju ubóstwa – był w stanie samodzielnie dokonać spłaty ponad 70

– krotnie przewyższającej wysokości kosztów sądowych, których nie był w stanie ponieść. Dochody jego partnerki życiowej stosownie do przywołanych wyżej zasad także nie mają tu znaczenia. Kategorycznie należy odrzucić przy tym istnienie dwóch alternatywnych rzeczywistości – jednej na potrzeby ponoszenia kosztów sądowych i drugiej na potrzeby spłaty (dopłaty). Spłata na rzecz wnioskodawczynie bez sfinansowania jej z zewnątrz jest całkowicie nierealna. Tym bardziej trudno oprzeć się wrażeniu, iż założenie przez H. G. lokaty miało jedynie uwiarygodnić możliwości płatnicze uczestnika i sprawić wrażenie, że podoła on obowiązkowi finansowemu w razie przyznania mu prawa odrębnej własności lokalu.

Możliwości płatnicze A. G. (1) nie były w apelacji uczestnika dyskredytowane, a on sam przyznał bardzo dobrą jej sytuację finansową (k. 401). Jest ona współwłaścicielką nieruchomości w P. i właścicielką lokalu przy ul. (...) w T. oraz nieruchomości w I., co jednoznacznie przesądza o dysponowaniu majątkiem umożliwiającym dokonanie spłaty. Zarzuty związane ze sposobem podziału majątku wspólnego okazały się więc całkowicie chybione.

Apelacja uczestnika postępowania okazała się natomiast zasadna co do rozliczenia opłat związanych z mieszkaniem przy ul. (...) w T.. Sąd I instancji dokonał takiego rozliczenia, ale uwzględnił stan do listopada 2015r. Za okres grudzień 2015 – maj 2016 K. G. uiścił z tego tytułu łącznie dalszą kwotę 1184,36 zł. Połowę z niej (592,18 zł) wnioskodawczynie powinna mu zwrócić na podstawie art. 207 kc

w zw. z art. 618 § 1 kpc i art. 688 kpc oraz art. 567 § 3 kpc. Dlatego też należało podwyższyć o tę kwotę należność zasądzoną w punkcie 6 zaskarżonego postanowienia (6189,74 zł + 592,18 zł) do wysokości 6781,92 zł.

Apelacji wnioskodawczynie także nie sposób odmówić słuszności, ale jedynie w ograniczonym zakresie.

A. G. (1) słusznie zarzuciła pominięcie (najprawdopodobniej wskutek przeoczenia) przez Sąd Rejonowy jako składnika majątku wspólnego rolety okiennej wartości 92 zł, co było okolicznością bezsporną. Należało wobec tego skorygować skład majątku wspólnego poprzez ujęcie wspomnianej rolety w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego postanowienia, co automatycznie przełożyło się na zwiększenie wartości całego majątku o kwotę 92 zł (do wartości 168 282,38 zł). Przedmiot ten przypadł – podobnie jak pozostałe ruchomości – uczestnikowi postępowania, a wartość tych ruchomości (z uwzględnieniem rolety) wyraża się kwotą 14 382,38 zł. Skutkowało to też koniecznością podwyższenia spłaty na rzecz wnioskodawczynie (punkt 3 postanowienia Sądu Rejonowego) tytułem równowartości jej udziału w przyznanych K. G. ruchomościach o 46 zł (1/2 wartości rolety) – do kwoty 7191,19 zł. Błędnie natomiast skarżąca uważa, że powinna zostać rozliczona wartość montażu żaluzji (40 zł). Dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe (nabyte w trakcie trwania wspólności ustawowej). Oznacza to, że w skład tego majątku nie wchodzi np. koszty przywozu rzeczy, jej wniesienia i właśnie montażu itd. Jeżeli środki na to zostały wyasygnowane z majątku wspólnego to nie podlegają one jakiegokolwiek rozliczeniu.

Trafnie również apelująca zwróciła uwagę na błąd w rozliczeniu dotyczącym pożytków uzyskanych z wynajmowania lokalu przy ul. (...) w T.. Pożytki te – podobnie jak i wydatki oraz ciężary związane z rzeczą wspólną, o czym była już wcześniej mowa – za okres od ustania wspólności majątkowej do wydania postanowienia o podziale – podlegają rozliczeniu między byłymi małżonkami w sprawie o podział majątku wspólnego na podstawie art. 207 kc w zw. z art. 618 § 1 kpc i art. 688 kpc oraz art. 567 § 3 kpc. Sąd Rejonowy uwzględnił okres od października 2007r. do lipca 2010r. Przeoczył natomiast, że aczkolwiek wnioskodawczynie w piśmie z 31 maja 2010r. (707-711) faktycznie początkowo dochodziła jedynie kwoty 7237,50 zł za okres od października 2007r. do końca maja 2010r. (licząc po 225 zł miesięcznie) to następnie (w piśmie z 9 lipca 2010r., k. 759 – 760) rozszerzyła żądanie o następne dwa miesiące (czerwiec i lipiec 2010r.), podczas których przedmiotowy lokal był w dalszym ciągu wynajmowany przez uczestnika. Swoje stanowisko podtrzymała na rozprawie w dniu 5 listopada 2014r. (k. 1474 v). Żądanie to jako w pełni uzasadnione skutkowało podwyższeniem zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty w punkcie 7 (7237,50 zł) do wysokości 7687,50 zł (czyli o 450 zł).

W pozostałej części apelacja wnioskodawczynie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej twierdzeniom rozstrzygnięcie dotyczące zasądzenia na rzecz uczestnika postępowania kwoty 900 zł (pkt 4 postanowienia Sądu Rejonowego) odpowiada prawu. K. G. w piśmie z 9 lipca 2010r. (k. 761) żądał zasądzenia tej kwoty tytułem dochodów, z których nie rozliczyła się była żona, a uzyskiwanych w okresie lipiec – październik 2007 z tytułu wynajmowania jej mieszkania przy ulicy (...) w T. (przy uzyskiwanym czynszu miesięcznym w kwocie 450 zł). Jest faktem, że na rozprawie

w dniu 5 listopada 2014r. (k.1476) wskazywał (przy niezmienionej wysokości żądania) na okres sierpień – październik 2007r. Jednakże słuchany w charakterze strony na rozprawie

w dniu 20 stycznia 2015r. (k. 1545) podał, że chodzi o należności od lipca do października 2007r. usuwając wszelkie w tym zakresie wątpliwości. Myli się przy tym skarżąc uważając, że nie istnieje podstawa prawna do stosownego rozliczenia. Do majątku wspólnego należą dochody (a taki charakter mają wpływy z wynajmowania lokalu) z majątku osobistego każdego z małżonków (art. 31 § 1 pkt 2 kro). Jeżeli małżonek zatrzymuje dla siebie pieniądze wchodzące w skład majątku wspólnego to wyrządza tym samym szkodę drugiemu małżonkowi. Poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości środków. Jego podstawą są przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 kc). Nie będzie podstaw do uwzględnienia tego rodzaju żądania tylko wówczas, gdy środki te zostaną wydane na zaspokojenie własnych usprawiedliwionych potrzeb. Jednak ciężar dowodu tej okoliczności spoczywa na stronie, które pieniądze zużyła (tak Sąd Najwyższy

w postanowieniu z 19 czerwca 2009r. V CSK 485/08 nie publ., LEX nr 537040, które wprawdzie zostało wydane na nieco innym stanie faktycznym, ale w pełni znajdującym zastosowanie do rozpatrywanej sytuacji). A. G. (1) w żaden sposób nie udowodniła, by pieniądze uzyskane z czynszu za najem lokalu stanowiącego jej majątek odrębny przeznaczyła na jakieś swoje uzasadnione potrzeby. Gołosłowne pozostały także jej twierdzenia (uczestnik tego nie potwierdził) o rzekomym porozumieniu odnośnie „opcji zerowej” w związku z równoczesnym wynajmowaniem przez uczestnika lokalu przy

ul. (...) w T.. Słusznie więc Sąd a quo zasądził od niej wspomnianą kwotę na rzecz uczestnika postępowania.

Nie zasługiwał także na aprobatę zarzut nieuwzględnienia żądania

o zasądzenie równowartości nakładów poczynionych z majątku odrębnego A. G. (1) na majątek wspólny (w postaci – najogólniej mówiąc – remontów budynków na nieruchomości położonej w P. gm. C. i mieszkania przy ul. (...) w T. oraz środków wyasygnowanych na nabycie tych nieruchomości). Sąd I instancji prawidłowo ocenił treść i sens umowy z 14 marca 2005r. (sporządzonej przed notariuszem M. R. A nr (...), k. 44 – 46 i przypisał jej właściwe znaczenie. W chwili jej sporządzenia strony były właścicielami udziałów po 1/2 w obu wymienionych nieruchomościach, a wiązało się to z tym, że choć nabycie ich nastąpiło w trakcie związku małżeńskiego to jednocześnie obowiązywała byłych małżonków umowa wyłączająca wspólność ustawową. Umową z 14 marca 2005r. K. i A. G. (1) wyłączyli majątkową umową małżeńską i rozszerzyli wspólność na udziały we własności nieruchomości nabytych po zawarciu małżeństwa. Jest rzeczą oczywistą, że rozszerzyli wspólność „tylko na udziały we własności nieruchomości”, gdyż przysługiwały im właśnie jedynie udziały w obu nieruchomościach. Rozszerzenie nie dotyczyło nieruchomości, należących do majątku odrębnego (obecnie osobistego) wnioskodawczyni, położonych

w I. i w T. przy ul. (...). Sens tej umowy sprowadzał się do rozciągnięcia wspólności majątkowej na przedmiotowe nieruchomości. Nie były to jednak jakieś abstrakcyjne udziały, ale w konkretnych nieruchomościach, w stanie istniejącym

w dacie zawarcia umowy. Do tego momentu zostały one wyremontowane, w tym także za środki pochodzące z majątku odrębnego wnioskodawczyni. Dokonana czynność prawna obejmowała więc poczynione dotychczas nakłady, gdyż nie można odrywać remontów od nieruchomości. Wszelkie naprawy służyły utrzymaniu dotychczasowego ich stanu względnie ulepszeniu i „wtopiły się” w nie rzutując na ogólny stan nieruchomości w chwili rozszerzenia wspólności. Sytuacja jest tutaj jakościowo inna niż gdyby wnioskodawczyni poczyniła ze swojego majątku nakłady na nieruchomość osoby trzeciej. Wówczas rzeczywiście do objęcia tych nakładów wspólnością ustawową niezbędne byłoby zawarcie w umowie stosownego postanowienia. Jednakże w rozpatrywanej sprawie taki przypadek nie miał miejsca. Na podobnej zasadzie pochłonięciu przez umowę z 14 marca 2005 roku podlegały wydatki związane z nabyciem obu nieruchomości.

Można w tej sytuacji zupełnie na marginesie zauważyć, że samo tylko przedłożenie faktur za nabycie materiałów budowlanych, wyposażenie sanitarne czy wykonanie określonych prac nie przesądza o tym (jak to często błędnie przyjmuje się

w praktyce), że dokonane zostały nakłady na danej nieruchomości. Wskazują one bowiem tylko i wyłącznie, że wydatkowane zostały określone środki na ich nabycie. Jest to jednak daleko niewystarczające do uznania, iż właśnie te materiały zostały użyte do określonych prac modernizacyjnych – a zwłaszcza w przypadku, gdy strona jest właścicielem kilku nieruchomości i z powodzeniem mogłyby one zostać wykonane gdzie indziej. Dla przyjęcia, że poczynione zostały nakłady upoważniające do ich rozliczenia niezbędne są inne dowody.

Osobną kwestią jest to, że wnioskodawczyni powoływała się na faktury opiewające na inne osoby (rodziców uczestnika) twierdząc, że w rzeczywistości to ona płaciła należności z nich wynikające, a wystawienie faktur na te osoby służyć miało uzyskaniu ulg podatkowych. Również i tutaj nie sposób dopuścić istnienia dwóch równoległych rzeczywistości – jednej dla potrzeb rozliczenia z urzędem skarbowym i drugiej dla dochodzenia zwrotu nakładów

w sprawie o podział majątku wspólnego. Faktury opiewające na osoby trzecie nie pozwalają przyjąć, by koszty nabycia określonych materiałów ponosiła A. G. (1). W praktyce oznacza to, że nawet gdyby stanąć na odmiennym stanowisku nie przyjął to Sąd odwoławczy – choć brak jest ku temu uzasadnionych podstaw – to i tak żądanie rozliczenia nakładów z majątku wnioskodawczyni na majątek wspólny mogłoby być uwzględnione co najwyżej jedynie w części przyznanej przez uczestnika. Z podanych przyczyn przedmiotowe żądanie podlegało oddaleniu na podstawie art. 45 kro „a contrario”.

Skarżąca zasadnie podniosła, że Sąd meriti dokonując podziału majątku powinien oznaczyć wysokość i termin uiszczenia odsetek. Brak rozstrzygnięcia

w tym przedmiocie w postanowieniu o podział stanowi uchybienie przepisowi art. 212 § 3 kc. Z jego treści wynika jednak, że rozstrzygnięcia tego Sąd powinien dokonać z urzędu, niezależnie od wniosku zainteresowanych. Brak ten mógł być jednak usunięty wyłączenie

w drodze wniosku o uzupełnienie postanowienia (art. 351 kpc w zw. art. 13 § 2 kpc, a nie

w drodze środka odwoławczego, jakim jest apelacja (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2004r. IV CK 324/03 nie publ., LEX nr 585862).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku zmienił we wskazanym w sentencji zakresie zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 kpc

w zw. z art. 13 § 2 kpc, a w pozostałej części oddalił obie apelacje w myśl art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 kpc.

W sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 kpc, niezależnie od stanowiska stron i zgłoszonych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem

i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 października 2013r. IV CZ 74/13 nie publ., LEX nr 1388478 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo). Dlatego nie ma podstaw do odstąpienia od ogólnej reguły ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w art. 520 § 1 kpc, zgodnie z którą każdy z zainteresowanych ponosi te koszty we własnym zakresie.

SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Lucyna Samolińska SSO Małgorzata Serocka